

ПЕДАГОГІЧНА ЕСТЕТИКА ТА ЕТИКА

УДК 37.013.42(477)“364”
DOI: 10.33989/2226-4051.2022.26.273105

Bogusław Śliwerski, Łódź
ORCID: 0000-0002-3875-8154

O SKUTKACH CZARNEJ PEDAGOGIKI I NADZIEI W ROZWOJU JEJ KORDIALNEJ ANTYTEZY

Przedmiotem analizy jest konieczność wzmocnienia w naukach humanistycznych i społecznych studiów i badań w zakresie czarnej pedagogiki, pedagogiki negatywnej, antypedagogiki, psychologii klinicznej i filozofii krytycznej, które ujawniają mechanizmy przemocy w socjalizacji domowej jako skutkujące odroczonej reprodukcją przemocy w stosunkach międzyludzkich i polityce. Autor wskazuje na rozwój nurtów pedagogiki humanistycznej, personalistycznej jak pedagogika serca, których twórcy w Polsce i na Ukrainie potwierdzają swoimi dziełami naukowymi możliwość zmiany paradygmatu wychowywania młodych pokoleń na rzecz rozwoju cywilizacji miłości, pokoju. Wywołana przez Federację Rosyjską wojna na Ukrainie uświadamia kryzys humanizmu i demokracji, toteż należy stanąć w obronie tak Ukrainy, jak i kultury wychowania, która jest reprezentowana w tym kraju w dziełach takich uczonych jak Wasyl Suchomliński – autor pedagogiki serca i Wasyl Kremień – filozof edukacji pokoju.

Słowa kluczowe: pedagogika serca; czarna pedagogika; pedagogika krytyczna; antypedagogika; wojna; Ukraina.

Wspólnota doświadczenia dramatów bestialskiej wojny. W sposób szczególny doświadczam egzystencjalnych dramatów mieszkańców Ukrainy, dla których tysiące Polaków otworzyło własne domy przyjmując uchodźców, głównie matki z dziećmi, by ich mężowie i bracia mogli walczyć w obronie ojczyzny. Jakże dramatycznie brzmi teza Prezydenta Narodowej Akademii Nauk Pedagogicznych Ukrainy Wasyla Kremienia (2022) w jego najnowszej książce, która ukazuje się w Polsce: *Wszystko na Ziemi zaczyna się od człowieka*. Otóż to. Ludzkość wciąż doświadcza dehumanizacji w wyniku konfliktów zbrojnych, której źródłem powstania nie jest świat zwierząt, pozaludzkich istot, ale tkwi ona w

człowieku, rzekomo rozumnej istocie. W drugiej dekadzie XXI wieku wiemy już bardzo dużo na temat tego, dlaczego siła i słabość, mądrość i lekkomyślność ludzi nie tylko przyciągają uwagę filozofów, psychologów, poetów i innych artystów, ale jest zarazem przejawem ich postaw, działań, które zaprzeczają dziedzictwu naukowej myśli. Uświadamiany nam w wyniku globalnej komunikacji proces niszczenia ludzkości w różnych miejscach świata nie jest już przedmiotem jedynie metafizycznej refleksji, ale zaczyna przenikać do wszystkich zakątków naszych myśli, porusza emocje i pobudza do działań pomocowych, ratowniczych, obronnych lub kontestacyjnych.

Niezależnie od bolesnych ran w dziejach naszych narodów mamy częściowo wspólny kod kulturowy, skoro podobnie jak dla Ukrainy, czerpiemy siły z pozytywnych doświadczeń własnej przeszłości, wiary i religii, zwyczajów i obyczajów oraz jakże ważnej plemienności. Żaden naród nie może być wydziedziczany ze swoich dziejów i języka dbając o utrzymanie tożsamości narodowej, czego nie chciał zaakceptować rosyjski agresor rozszerzając militarną przemoc na ludność cywilną - matki i dzieci, chorych i osoby starsze, gwałcąc, mordując czy także wywożąc do Rosji kilkaset tysięcy pozostałych przy życiu mieszkańców podbijanego kraju celem ich rusyfikacji. Rosjanie chcą pozbawić Ukrainę i jej ludność nie tylko własnej tożsamości, suwerenności, ale i odebrać jej przyszłość. Można by za Noblistką Olgą Tokarczuk stwierdzić, że agresor chce pozbawić ofiary wojny solidarności i empatii społecznej czułych narratorów.

Właśnie dlatego Polacy pamiętający próby pozbawienia ich przez rozbiorców, a następnie reżimy faszystowskie i rosyjskie własnej suwerenności, w tym nie tylko świadomości narodowej, kulturowej, ale i terytorialnej, w naturalnym odruchu polskiej gościnności otworzyli własne domy, by ich przyjąć do siebie („Gość w dom – Bóg w dom”). Ci, którzy nie mieli takiej możliwości, oddali swoje siły, zaangażowanie, czas i dobra materialne osobom ich pozbawionym. Prawdziwy chrześcijanin niejako odruchowo staje po stronie osób prześladowanych przeciwko ich prześladowcom. *Rzecz prosta, jest orędownikiem ludzi upośledzonych przez los, zawsze i wszędzie* (Orwell, 2022, s. 86).

W tak niespodziewanych okolicznościach staliśmy się wspólnotą dotkniętą podłością, nikczemnością, bezwzględnym okrucieństwem

agresora, współprzeżywając z uchodźcami ich osobiste dramaty oraz wspomagając ich w odzyskiwaniu poczucia sensu i wartości życia. Jesteśmy jako Polacy, pedagodzy, ambasadorami cywilizacji miłości, humanizmu, a nie wojny, śmierci czy odczłowieczania innych. Wyłączam rzecz jasna z tego grona nacjonalistycznych frustratów bez względu na to, gdzie są usytuowani w naszym społeczeństwie, w jakich działają instytucjach nie godząc się nawet z niszową, ale jakże dotkliwą aktywnością socjotechnicznych nośników kolejnego „-izmu”. Mamy świadomość tego, jak trudno walczy się w czasie pokoju z nekrofilami, a co dopiero mówić o czasie wojny.

W pełni podzielam myśl Levinasa, który twierdził, (...) *że każda śmierć to morderstwo. (...) Mimo to trzeba się starać ustawić w horyzoncie narodzin. Nauczyć się ustępować miejsca tym, którzy się rodzą, nauczyć się antycypować i akceptować, co inni zrobią z naszą śmiercią. To bardzo długa droga. Montaigne nazywa ją „przyzwyczajaniem się”.* W gruncie rzeczy istnieje tylko jedna idea, która umożliwia pewną życzliwość wobec śmierci. Idea, że jest to nasz wspólny los, że wszyscy jesteśmy wobec niej równi (za: Ricouer, 2000, s. 11). Ukraina już 30 lat temu wybrała „sztandar” cywilizacji zachodnioeuropejskiej troszcząc się w całej pełni o własną kulturę, zwartość duchową społeczeństwa, o suwerenność, bo rozpoczęty reformą w 2018 roku zdecentralizowany system oświatowy. O wysokim poziomie rozwoju nauki przekonujemy się od lat w ramach bilateralnych form współpracy akademickiej i oświatowej nie tylko obu komitetów naukowych, ale współpracujących ze sobą uniwersytetów i uczelni technicznych, medycznych, ekonomicznych czy rolniczych.

Czarna pedagogika i polityka przemocy. Od niemalże początku XX wieku trwa w pedagogice wojna między zwolennikami wychowania autorytarne, wychowania w posłuszeństwie i do posłuszeństwa z przedstawicielami pedagogiki antyautorytarnej, humanistycznej, a więc pedagogiki stojącej po stronie dziecka, jego godności. Oswald Balcer, profesor Uniwersytetu Lwowskiego stwierdził w trakcie jednego ze swoich wykładów w 1903 roku, że właśnie ta kultura jest (...) *w daleko wyższym stopniu kwestią bytu, aniżeli dla innych, gdyż w braku zewnętrznych form i ram ich działalności, jest ona głównym świadectwem ich życia, jest życiem*

samym i – bytem. (...) są moce wydające wyroki śmierci na całe narody, ale nie ma takiej mocy, która by taki wyrok wykonała, dopóki tylko naród „wysoko dzierży sztandar cywilizacyjny” (za: Dybiec, 2021, s. 9).

Nie bez powodu prowadziłem w czasach PRL badania rozwijającej się w wyniku kontestacji młodych pokoleń tej myśli społecznej w krajach Europy Zachodniej i USA, która dotyczyła powodów zakorzeniania się i reprodukcji w środowiskach socjalizacyjnych oraz w polityce oświatowej pedagogii określanej mianem „czarna pedagogika”, a więc pedagogii szeroko pojmowanej przemocy, dehumanizacji, dewaluowania także praw człowieka, obywatela i praw dziecka. *Historia pokazała już wielokrotnie, że niewiele trzeba, żeby wrzucić miliony ludzi do piekła Roku 1984: wystarczy garstka lajdaków, zorganizowanych i zdeterminowanych. A ci czerpią źródło swej siły z milczenia i ślepoty ucziwych ludzi. Ucziwi ludzie nic nie mówią, ponieważ nie widzą. A jeżeli nie widzą, to z przyczyn a tego nie jest brak oczu, lecz właśnie brak wyobraźni* (Leys, 2022, s. 32).

Doskonale pamiętam jak z początkiem lat 90. XX wieku pedagodzy niechętnie przyjmowali analizy na ten temat uważając, że w ten sposób podważa się sens wychowania instytucjonalnego, państwowego, a nawet dyskredytuje pedagogikę jako naukę. Podobnie jak w przypadku usprawiedliwiania gwałtów na kobietach usiłowano podtrzymać w społeczeństwie przekonanie, że gwałceni, mordowani z różnych zresztą powodów sami są temu winni. Tymczasem przemoc zaczyna się w środowisku naturalnej socjalizacji, w domu rodzinnym, w którym niektórzy dorośli – rodzice czy opiekunowie dzieci – znęcają się nad nimi. Udokumentowała to w swoim psychoanalitycznym studium dzieciństwa m. in. Adolfa Hitlera polska uczona na emigracji w Szwajcarii – Alice Miller (1991).

Każde pokolenie projektuje na następną generację oba rodzaje opresji, co jest ewidentnym przykładem zjawiska „przemoc z przemocy” – kto był bity i upokarzany w okresie swojego dzieciństwa, ten jako osoba dorosła powtórzy scenariusz opresji wobec swoich dzieci lub podwładnych. Dziecko doświadcza czarnej pedagogiki w pierwszych latach życia, kiedy to toksyczni rodzice łamią jego wolę, dysponują nim jak przedmiotem, biją czy fizycznie

upokarzają bez obawy, że może ono oddać czy się zemścić. Dziecko stara się wprawdzie bronić przed tymi nieprawościami, kiedy potrafi już artykułować swój ból lub gniew, ale w istocie i to jest mu zabronione, gdyż rodzice nie mogą wytrzymać jego reakcji obronnej (krzyku, płaczu, wybuchu wściekłości). Za pomocą różnych środków przymusu odmawiają mu prawa i do takich reakcji. Dziecko uczy się milczeć, zaś jego milczenie (pozornie) potwierdza słuszność i skuteczność stosowanej zasady wychowania, negatywnie wpływając na późniejszy rozwój dziecka. Uczucia dziecka zostały zniewolone, została także stłumiona potrzeba ich artykułowania, bez nadziei na jej zaspokojenie.

Krystyna Kurczab-Redlich autorka biografii W. Putina, podobnie jak A. Miller analizując dzieciństwo Hitlera, opisuje wśród przyczyn obecnej postawy prezydenta Rosji doświadczanie przez niego przemocy w okresie dzieciństwa: *Pewnego dnia pijany ojciec z całej siły rzucił synem o podłogę [...]. Za nieposłuszeństwo bije go bez litości [...]. Bić – na zawsze zapada w jego podświadomość. Bić – znaczy wychowywać* (Kurczab-Redlich, 2022, s. 36).

Jesteśmy zobowiązani jako pedagodzy działać na rzecz jej eliminacji z codziennego życia, aby – jak upominał się to Theodore Adorno – *Oświęcim nigdy się już nie powtórzył*. Jak pisał ten wybitny filozof egzystencjalizmu: *Nie sądzę, aby mogło wiele pomóc apelowanie do odwiecznych wartości, na co ci, którzy są właśnie do takich zbrodni skłonni, wzruszą tylko ramionami; nie przypuszczam też, aby mogło się tu okazać pożyteczne tłumaczenie, jakimi to pozytywnymi cechami odznaczają się prześladowane mniejszości. Źródła należy szukać w prześladowcach, a nie w ofiarach, zamordowanych pod najmarniejszymi pretekstami. Konieczne jest to, co mówiąc o tej sprawie nazwałem kiedyś zwrotem ku podmiotowi. Trzeba poznać mechanizmy, które sprawiają, że ludzie stają się zdolni do takich czynów, trzeba im samym te mechanizmy ukazać i przez rozbudzanie powszechnej świadomości tych mechanizmów starać się nie dopuścić do tego, by ludzie znowu mogli się takimi stać* (Adorno, 1978, s. 354).

Nie upłynęło wiele lat od czasu Oświęcimia, by prezydent Ukrainy Wołodimir Zełeński z początkiem kwietnia 2022 roku, poruszony tragedią ludności cywilnej Buczy, Irpienia Hostomla, i in.

miejsowości, która została zamordowana z niewyobrażalnym okrucieństwem przez rosyjskich agresorów, przypomniał światu czasy holocaustu i Oświęcimia. *To zbrodnia wojenna, której rosyjscy wojskowi dopuszczają się dosłownie na oczach całego świata* (Zełeński, 2022). Dlatego tak ważna jest nie tylko pedagogika pozytywna, ale i pedagogika negatywna, pedagogika krytyczna, antypedagogika w jej nurcie czarnej pedagogiki, gdyż odsłaniają one postawy zdegenerowanych istot ludzkich, którym niewiele trzeba, by pozbawiać ludzkość wychowaną w świecie wartości chrześcijańskich o uniwersalnym zasięgu, należnego jej DOBRA.

Nie wolno pozwolić na to, by W. Putin przesunął granice totalitaryzmu na Północ, Zachód i Południe naszego kontynentu z przyzwoleniem tych, którzy nie zrobią żadnego wysiłku w obronie Ukrainy. *Historia wszelkich prześladowań potwierdza działanie schematu, według którego złość kieruje się przeciwko słabym, głównie zaś przeciw tym, którzy uchodzą za społecznie słabych, a zarazem - słusznie czy niesłusznie - za szczęśliwych.*(...) *Wraz z utratą swej tożsamości i swej siły oporu, tracą ludzie również zdolność przeciwstawiania się temu, co w pewnym momencie może ich znowu skusić do czynów zbrodniczych* (Adorno, 1978, s. 356). Czuwajmy zarazem jako pedagodzy, by w międzyczasie zaangażowani w prace nad sztuczną inteligencją naukowcy nie wyhodowali nam (...) *gatunku człowieka niepragnącego wolności* (...) (Orwell, 2022, s. 110).

Tu musi zajść zmiana. Nie można dopuszczać do przewagi czarnej pedagogiki nad pedagogiką personalistyczną, bo jest to pierwszy krok do przyzwolenia na odczłowieczającą przemoc wobec dziecka rzekomo dla jego dobra. Warto dostrzec, że tak w Polsce, jak i na Ukrainie rozwijana jest pedagogika pozytywna, biofilna, określana mianem pedagogiki serca, a na Ukrainie ma swoich znakomitych pedagogów - pedagogika kordialna. Wśród naszych pedagogów zapoczątkował ją Janusz Korczak (1984) swoim esejem „Jak kochać dziecko”, a kontynuowała ją Maria Łopatkowa, o której książce „pedagogika serca” tak pisał Bogdan Suchodolski (Łopatkowa, 2007): *Szczególną wartością tej książki jest właśnie ta relacja z wychowawczych działań realizujących zasady – nazwijmy to – pedagogiki serca. Pozwala ona niezmiernie wnikliwie i delikatnie docierać do najgłębszych warstw osobowości, zyskiwać zaufanie,*

naprawiać przez wspólnotę z ludźmi i rzeczami. Naprawiać to wszystko co zostało zagrożone przez ludzi i sytuacje, a co może być naprawione w człowieku przez człowieka (podkreśl. M.Ł.).

Nie bez powodu Maria Łopatkowa zanotowała w swojej książce: *Jeśli wychowanie do wojny może mieć taką moc, że młodzi ludzie gotowi są poświęcić własne życie, by wymordować jak największą liczbę osób niewinnych, to czyż wychowanie do pokoju, oparte na naturalnym prawie człowieka do życia i miłości, nie powinno mieć większej mocy, by nie dopuścić do rozprzestrzeniania się niszczycielskich sił? Rzecz w tym, aby wychowanie, rozwijające i utrwalające owe dobre moce tkwiące w człowieku, wspierało jego samowychowanie, które zawsze musi towarzyszyć wpływom zewnętrznym jako warunek ich skuteczności (Łopatkowa, 2005, s. 7).*

Świat dziecka można zmieniać poczynając od kulturowej, mentalnej zmiany świata dorosłych. Jak pisała Łopatkowa (1992, s. 5): *Postęp służący dobru tworzyli ludzie, którzy coś lub kogoś pokochali. Tymczasem miłości we współczesnym życiu jest coraz mniej.(...) Skutki tego najdotkliwiej odczuwają dzieci, i to skłoniło mnie do nakreślenia zarysu „pedagogiki serca”.* Jeśli oni nie powściągną w sobie Zła, nie zaczną redukować aż do całkowitej eliminacji skłonności do stosowania przemocy wobec dzieci jako istot słabszych, bezbronnych, pozbawionych mocy sprawczej, by uświadomić swoim opresorom skutki psychofizycznych zniszczeń, traum, dramatów. Trzeba było kilkudziesięcioletniego doświadczenia pedagoga, której dzieci jako ofiary przemocy powierzały swoje egzystencjalne tragedie licząc na pomoc, wsparcie, osłonę czy chociażby wysłuchanie, a bywało, że i przenocowanie i żywienie, dokarmienie głodnych.

Miała rację M. Łopatkowa, że tylko ten, kto kocha, jest w stanie obdarzać innych miłością, dzielić się swoim sercem, by rezonowało ono w emocjach dziecka, które w przyszłości zapewne też będzie matką lub ojcem, rodzicem czy opiekunem, nauczycielem lub katechetą. Czym zatem ma otwierać wrażliwość dziecka na świat, jak nie stwarzając mu bezpieczną przestrzeń do osobistej ekspresji, samopoznania, doświadczania poczucia własnej godności, by móc w przyszłości to samo kreować w relacjach z innymi. Nie ma dziecka, jest człowiek, który powinien być istotą kochającą siebie, a dzięki

temu i innych. *Miłuj bliźniego jak siebie samego* nie jest imperatywem jedynie w kulturze chrześcijańskiej, ale w polskiej niewątpliwie jest rozumiany i współdoznawany jako konieczny warunek życia i tworzenia cywilizacji miłości.

Antropocentryczna filozofia Wasyla G. Kremienia (2022) być może jest już jednym z ostatnich sygnałów i apeli o przywrócenie na świecie pokoju, gdyż (...) *nie wystarczą tylko wezwania do kierowania się zasadami humanizmu. Potrzebne są nowe koncepcje, nowe teorie, nowe rozumienie człowieka.* Te jednak nie powinny być orientowane przede wszystkim na rozwój nowych technologii (technosferę), sztucznej inteligencji (humanoidy), infosferę, biotechnologiczne innowacje w służbie kolejnych etapów postępu w ochronie zdrowia, gospodarczego, itp., ale powinny zadbać o zrównoważony poziom rozwoju ludzkości na kuli ziemskiej. „W epoce bezgranicznych technologicznych możliwości, które stale rozwijają się, pojawiają się „pola”, „poligony” różnych bio-, techno- i nanoprojektów i innych pomysłów dotyczących różnych konstrukcji społecznych. Stąd pojawiają się pytania o wartość moralną i światopoglądową tych badań, a odpowiedź na nie nabiera dzisiaj szczególnego znaczenia”.

W. Kremień zachęca do powrotu do źródeł wiedzy na temat *humanum*, pomimo zachodzących zmian na świecie transformacji. Jakby przeczuwał, że dojdzie na świecie do głębokich przemian, pisząc: „Fascynacja antropologii filozoficznej ideałami utopijnymi doprowadziła do oddzielenia aktywności intelektualnej od specyficznych społeczno-politycznych okoliczności współczesnego życia. W efekcie może to po części prowadzić do stworzenia warunków sprzyjających dojściu do władzy np. sił antydemokratycznych”. Tak też się stało nie tylko na Ukrainie, ale także w krajach postsocjalistycznych, które od ponad trzydziestu lat nie są w stanie wyzwolić się od syndromu „homo sovieticus”.

Tak Janusz Korczak, jak i Wasyl Suchmiński czy niezłomna w swoim zaangażowaniu Maria Łopatkowa przeciwstawiali się swoją działalnością opiekuńczo-wychowawczą oraz twórczością literacką opresji, przemocy, dyskryminowaniu krzywdzonych dzieci w świecie reprodukcją pedagogikę przemocy, autorytaryzmu, znieważania

godności osobistej bezbronnych istot ludzkich. Znakomity uczony Ukrainy Wasyl Suchomliński w swoim pięknym studium pt. „Oddaję serce dzieciom“ (2019, s. 292-293) pisał:

Jest rzeczą bardzo ważną, żeby dzieci ceniły wszystko to, co stworzyły starsze pokolenia, wszystko, co zdobyto w walce o wolność i niepodległość Ojczyzny (...). Poznanie przez dziecko otaczającego je świata i samego siebie nie powinno być jednostronne. Poznając świat i siebie, dzieci muszą stopniowo poznawać swoją odpowiedzialność za materialne i duchowe wartości stworzone przez starsze pokolenia. (...) O tego, co dziecko zdołało dostrzec w latach dzieciństwa w środowisku, co je wprawilo w zdumienie i zachwyciło, co je oburzyło i zmusiło do płaczu – ale nie z tego powodu, że ktoś je skrzywdził, a ze wzruszenia nad losami innych ludzi – od tego zależy, jakim obywatelem będzie nasz wychowanek.

Regujmy zatem na ZŁO tego świata, pamiętając także o umierających na granicy polsko-białoruskiej rodzicach z dziećmi, którzy poszukują godnych dla potomków warunków życia, a okazuje się, że mogą tego już nie doczekać. Skomentuję to fragmentem wiersza Wisławy Szymborskiej pt. *Nienawiść* (2013):

*Spójrzcie jak wciąż sprawna, jak dobrze się trzyma
w naszym stuleciu nienawiści.*

Jak lekko bierze wysokie przeszkody.

Jakie to łatwe dla niej – skoczyć, dopaść. (...)

Przeciwstawiajmy się ZŁU działając solidarnie na rzecz osób krzywdzonych, pisząc i mówiąc o tym bez względu na możliwe konsekwencje. Przypomnę ostrzeżenie George'a Orwella, który jako korespondent wojenny zaprotestował w sierpniu 1944 roku przeciw pojawiającemu się w lewicowej prasie brytyjskiej stanowisku, jakoby Polacy zasługiwali na klęskę w czasie II wojny światowej. Napisał wówczas: *Pamiętajcie, że każdy z was zapłaci za swoją nieszczerłość i tchórzostwo. Nawet nie myślcie, że przez lata będziecie służalczo lizać buty sowieckiego reżimu, albo jakiegokolwiek innego, i znowu powrócicie do duchowej godności. Raz się skurwisz – kurwą zostaniesz!* (Orwell, 2022, s. 97-98)

Zakończenie. Do czego bowiem świat powinien powracać po ustaniu potworności wojennych w tym czy innym regionie świata, jak

nie do korzeni antropocenu, do nieuświadomianych przez ludzi archetypów ludzkiej wspólnoty? Mimo, iż nauki humanistyczne i społeczne zorientowane były w XX wieku na człowieka, to wiek XXI odsłonił ich częściową bezradność wobec pojawiających się dramatów ludzkości w wyniku m.in. wojen, pandemii, braku dostępu do wody i żywności, a więc czynników rzutujących na wzrost emigracji, uchodźstwa w poszukiwaniu lepszego świata. Niestety, ale supertechnologie służą nie tylko dobrostanowi życia człowieka, ale i pozbawianiu go życia w nadal prowadzonych wojnach.

Jak pisze Kremień (2022): *Triumf dobra nad złem jest wynikiem wysiłków człowieka i wysiłku jego woli. W tej sytuacji to nie myślenie, ale wiedza tworzy głębokie fundamenty ludzkiej natury. A wolność, która kiedyś była przyczyną grzechu, teraz musi być kierowana przez każdego na to, aby uzyskać odkupienie przez uczciwe życie oddane Bogu.* Jakże bliska jest polskiemu romantyzmowi ukraińska wiara i duchowość, niezwykła gościnność i otwartość na drugiego człowieka bez względu na to, kim jest i jakim jest, skoro w ciągu całego życia kształtuje własne człowieczeństwo. Podtrzymujmy i rozwijajmy ją także dzięki przesłaniu VIII Forum Polska-Ukraina i bilateralnej współpracy z uczonymi Ukrainy. Nie wystarczy zobowiązaniem, które zostało wyrażone w 2020 roku przez Mariana Turskiego (2000), historyka, dziennikarza i działacza społecznego, byłego więźnia obozu Auschwitz-Birkenau i KL Buchenwald, żebyśmy nigdy nie byli obojętni na ZŁO. Trzeba jeszcze wspomagać rozwój osób twórczych, samodzielnie myślących, refleksyjnych, niezależnych umysłowo, a przy tym prospołecznych, praworzędnych. *O wartości człowieka dla wspólnoty ludzkiej rozstrzyga przede wszystkim stopień, w jakim jego uczucia, myśli i postępowanie wpływają pozytywnie na ukształtowanie bytu innych ludzi* (Einstein, 2021, s. 24).

Każda epoka obfituje w twórcze umysły, toteż rolę edukacji musi być nieujarzmianie potencjału ludzkiego w wyniku złej organizacji między innymi nauki i procesu kształcenia, powierzające ją osobom zakompleksionym, pozbawionym odwagi, przepełnionych lękiem czy goryczą codziennego życia i pełnionych obowiązków. *Przymus zewnętrzny nie może nigdy unieważnić odpowiedzialności jednostki, choć potrafi w pewnym stopniu ją zmniejszyć* (tamże, s. 42).

Trzeba pomóc mądrym i szlachetnym nauczycielom, którzy doświadczają nieprzyjemności ze względu na stosowaną wobec ich profesjonalnego zaangażowania przemoc ze strony władzy, ponieważ w trosce o jak najlepsze wykształcenie młodych pokoleń to właśnie oni (...) *podążają za głosem własnego sumienia* (tamże).

Nie zapominajmy przy tym o wolności nauczyciela, która powinna być dla każdej władzy państwowej nienaruszalna, by mógł on w poczuciu odpowiedzialności za rozwój powierzonych mu uczniów uczyć ich dla dobra także całego społeczeństwa. *Spoleczność, która kierowałaby się w swoich działaniach takimi cechami, jak fałszywość, zniestawianie, oszukiwanie i mordowanie, nie byłaby z pewnością w stanie przetrwać zbyt długo* (tamże, s. 74). Demokracja była w poważnym niebezpieczeństwie nie tylko za życia Einsteina, gdyż odczuwamy je przez pryzmat niskiej troski polityków o edukację, naukę i sztukę jako istotnych czynników w przeciwdziałaniu niszczenia ducha cywilizacji humanizmu, praw człowieka oraz w wyniku utrzymywaniu obywateli w naiwności i zniewoleniu umysłowym.

Dla wartościowego kształcenia kluczowe znaczenie ma również to, aby niezależne myślenie krytyczne było rozwijane u młodego człowieka, który to rozwój jest w dużym stopniu zagrożony przez nadmierne obciążenie go zbyt wielką liczbą zbyt zróżnicowanych przedmiotów (system punktowy). Przesadne obciążenie prowadzi siłą rzeczy do powierzchowności. Nauczanie powinno wyglądać w taki sposób, aby to, co jest oferowane, było postrzegane jako wartościowy dar, a nie ciężki obowiązek (tamże, s. 95-96). Musimy powracać do ostrzeżeń zarówno „czarnej pedagogiki”, jak i imperatywu pedagogicznego serca, by wielkie syntezy dziecka nie były tylko teorią, ale szansą na godne życie naszych wolnych narodów (Szkudlarek, Śliwerski, 1992; Śliwerski, 1992). Pragnę wyrazić podziw i szacunek dla dotkniętego wojną ukraińskiego narodu, jego sojuszników w walce o wolność, dziękując zarazem Organizatorom IX Forum Polska-Ukraina z Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie za możliwość spotkania się z naszymi przyjaciółmi, by z jeszcze większą determinacją rozwijać wspólnotę myśli i badań naukowych.

References

- Adorno, T. W. (1978). Wychowanie po Oświęcimiu. *Znak*, 285, 353-356.
- Dybiec, J. (2021). *Nie tylko szabłą. Nauka i kultura polska w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795-1918*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- Einstein, A. (2021). *Jak wyobrażam sobie świat. Przemyslenia i opinie, przeł. Tomasz Lanczewski*. Kraków: Copernicus Center Press Sp. z o.o.
- Korczak, J. (1984). Jak kochać dziecko. In A. Lewin (Ed.). *Pisma wybrane, Wprowadzenie i wybór*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Kremień, W. G. (2022). *Człowiek wobec wyzwań cywilizacji: Od przeszłości do przyszłości*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Kurczab-Redlich, K. (2022). *Tajemnice Rosji Putina. Wowa, Wołodia, Władimir*. (II wyd.). Warszawa: Wydawnictwo AB.
- Leys, S. (2022). *Orwell czyli wstręt do polityki, przeł. Iwona Badowska*. Warszawa: PIW.
- Łopatkowa, M. (1992). *Pedagogika serca*. Warszawa: WSiP.
- Łopatkowa, M. (2005). Pedagogika dziecka w dobie globalizacji. In *I. Międzynarodowa Konferencja "Pedagogika serca wychowaniem dla pokoju"*. Warszawa: Fundacja "Dziecko" Centrum Pedagogiki Dziecka.
- Łopatkowa, M. (2007). *List do Bogusława Śliwerskiego z dn. 7.07.* (archiwum autora).
- Miller, A. (1991). *Mury milczenia. Cena wyparcia urazów dzieciństwa*. (J. Hockuba, Przeł.). Warszawa: PWN.
- Orwell, G. (2022). Autoportret. In S. Leys, & I. Badowska (Przeł.). *Orwell czyli wstręt do polityki*. Warszawa: PIW.
- Orwell, G. (2022). O polityce. In S. Leys, & I. Badowska (Przeł.). *Orwell czyli wstręt do polityki*. Warszawa: PIW.
- Orwell, G. (2022). Totalitaryzm. In S. Leys, & I. Badowska (Przeł.). *Orwell czyli wstręt do polityki*. Warszawa: PIW.
- Ricouer, P. (2000). Pamięć, historia, zapomnienie. Aude Lancelin rozmawia z francuskim filozofem. *Forum*, 8.
- Suchomliński, W. (2019). *Oddaję serce dzieciom*. (M. Bybluk, Przeł.). Brzezia Łąka: Wydawnictwo Poligraf.
- Szkudlarek, T., & Śliwerski, B. (1992). *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*. Kraków: Niezależne Wydawnictwo "Impuls".
- Szyborska, W. (2013). *Nienawiść*. Retrieved from http://www.dialog.org/art_pl/szymb.html z dn. 5.08.
- Śliwerski, B. (1992). *Przekraczanie granic wychowania. Od "pedagogiki dziecka" do antypedagogiki*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Turski, M. (2000). *Auschwitz nie spadło z nieba*. Retrieved from <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1940080,1,marian-turski-auschwitz-nie-spadlo-z-nieba.read>
- Zeleński o Buczy. (2022). *Robili rzeczy, których miejscowi nie widzieli nawet podczas okupacji hitlerowskiej*. Retrieved from <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,28301785,zelenski-o-buczy-robili-rzeczy-ktorych-miejscowi-nie-widzieli.html>

Bogusław Śliwerski

ON THE EFFECTS OF BLACK PEDAGOGY AND THE HOPE OF ITS CORDIAL ANTITHESIS DEVELOPMENT

The subject of the analysis is the need to strengthen studies and research in the field of black pedagogy, negative pedagogy, anti-pedagogy, clinical psychology, and critical philosophy in the humanities and social sciences, which reveal the mechanisms of violence in domestic socialization as resulting in delayed reproduction of violence in interpersonal

relations and politics. The author points to the development of trends in humanistic and personalistic pedagogy, such as the pedagogy of the heart, whose authors in Poland and Ukraine confirm with their scientific works the possibility of changing the paradigm of educating young generations for the development of the civilization of love and peace. The war in Ukraine caused by the Russian Federation makes us aware of the crisis of humanism and democracy. So it is necessary to defend both Ukraine and the culture of upbringing, which is represented in this country in the works of such scientists as Vasyl Suchomliński – the author of the pedagogy of the heart, and Vasyl Kremień – the philosopher of peace education.

Keywords: heart pedagogy; black pedagogy; critical pedagogy; anti-pedagogy; war; Ukraine.

Богуслав Сліверський

ПРО ВПЛИВ «ЧОРНОЇ ПЕДАГОГІКИ» ТА НАДІЇ НА РОЗВИТОК ЇЇ СЕРДЕЧНОЇ АНТИТЕЗИ

Предметом аналізу у статті є необхідність посилення досліджень у сфері «чорної педагогіки», негативної педагогіки, антипедагогіки, клінічної психології та критичної філософії в гуманітарних і соціальних науках, які розкривають механізми насильства в сімейній соціалізації та як результат – відтворення насильства в міжособистісних стосунках і політиці. Акцентується, що незважаючи на орієнтованість гуманітарних і соціальних наук у ХХ столітті на людину, початок третього тисячоліття виявив їх часткову безпорадність перед новими драмами людства (війни, пандемія, голод); а супертехнології послуговуються не лише благополуччю життя людини, але й позбавляють її життя.

Автор вказує на розвиток таких напрямів гуманістичної та персоналістичної педагогіки, як педагогіка серця, автори якої в Польщі (незабутній Я. Корчак) та Україні своїми науковими працями підтверджують можливість зміни парадигми виховання молодих поколінь задля розвитку цивілізації Любові та Миру.

Наголошується, що українсько-російська війна дає можливість усвідомити кризу гуманізму та демократії, тому необхідно захищати як Україну, так і культуру виховання, яка представлена у працях таких українських учених, як Василь Сухомлинський – автор педагогіки серця та Василь Кремень – філософ виховання миру. Потрібні нові концепції, нові теорії, нове розуміння людини. Однак вони не повинні зосереджуватися виключно на розвитку нових технологій (техносфера), штучного інтелекту (гуманоїди), інфосфери, біотехнологічних інновацій на службі прогресу в охороні здоров'я, економічному захисті тощо, а мають забезпечити сталий поступ людства на Землі.

Автор висловлює своє захоплення та повагу до постраждалого війною українського народу, його союзників у боротьбі за свободу та дякує організаторам ІХ Польсько-Українського форуму з Інституту педагогіки Університету Марії Кюрі-Склодовської в Любліні за можливість зустрітися з українськими друзями і спільно з ними розвивати педагогіку майбутнього.

Ключові слова: педагогіка серця; чорна педагогіка; критична педагогіка; антипедагогіка; війна; Україна.

Одержано 14.09.2022 р.